

Serena oddana
/4-27-38

Ma keptowne's photo \$35 but very

Josia Karolys 54

1 dziecko waz Pami prawnic.

waz chorowal

cozka chorowal dom utracil

siostra 51 lat

waz w szpitalu obtakany 10 lat

duze dzieci

cozka chorowala

w niedziele wglepij pypicki dla m

Dnia 13-go marca 1939 roku.

Pani Apolonia Banaś,
grom. Twierdza,
poczta Frysztak,
Woj. Lwowskie, Poland.

Szanowna Pani:-

Otrzymałem polecenie od moich klientek powiadomić Panią iżby Pani wstrzymała się z wszelkimi krokami co do kupna gruntu moich klientek.

Powód jest ten że klientki otrzymały wiadomość że na gruncie ich odkryto rudę żelazną. Jeżeli bowiem prawdą to jest, to klientki prawdopodobnie sprzedawać gruntu swego nie będą.

Jeżeli zaś nie jest to prawdą, że na gruntach klientek moich jest żelazo, to niech p. Rejent stwierdzi na piśmie że do dnia dzisiejszego żadnej rudy żelaznej tam nie odkryto, to klientki do sprzedaży przystąpią. Upraszam o odpowiedź.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

49 Wilson St.
Hartford Conn.

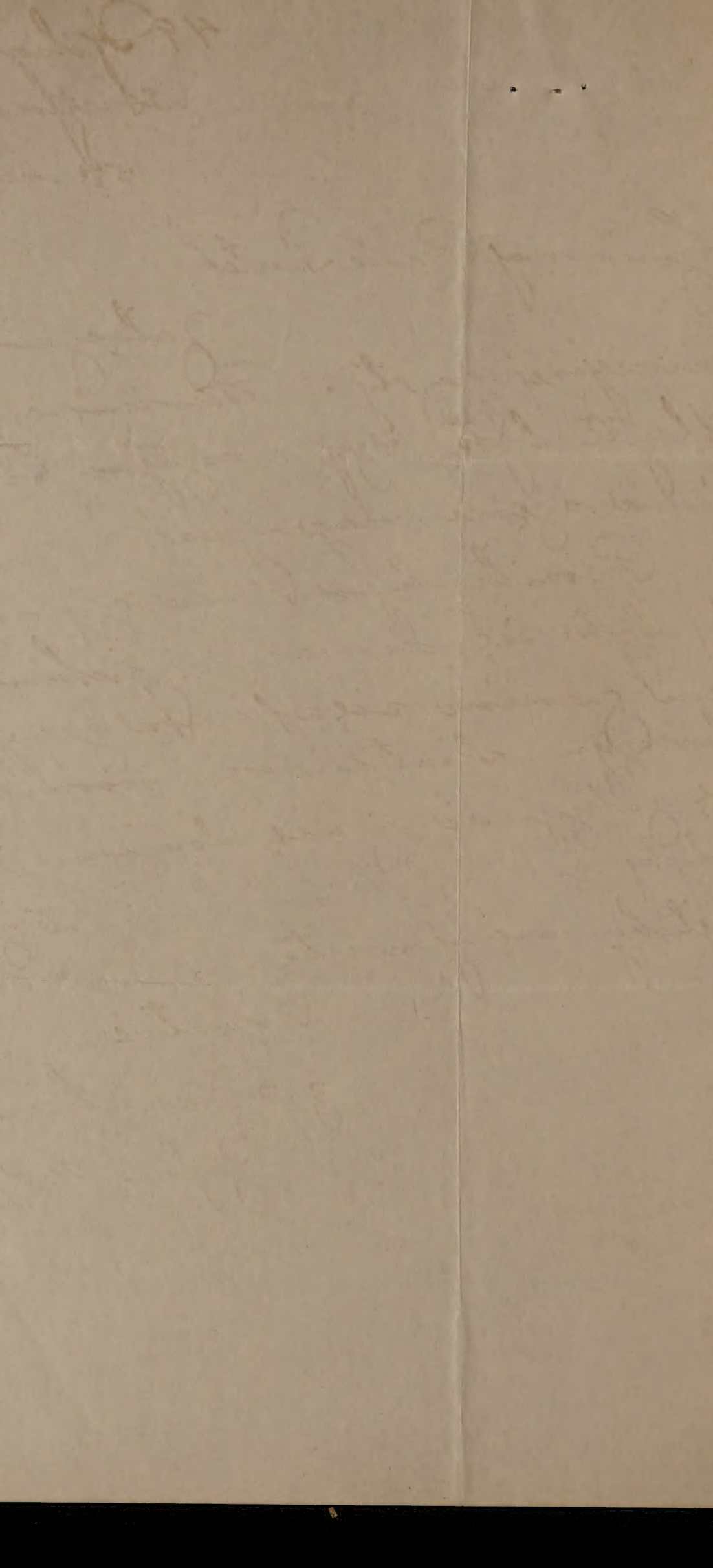
5th marca 1939

Szanowny Panie Purtek! -

z niniejszej gazety. Zataczam wycinek
odkryte było przy naszym polu, czy
tej na części mego ojca.

Prosiła bym Pana czy nie można
by było się dowiedzieć jakimś sposo-
bem zanim się sprawa ze sprzedażą
skończy. Siostra moja mówiła żeby
się zatrzymać aż się dowiemy, dlatego że
gdyby żelazo było tak blisko to ziemia
byłaby więcej warta.

Pozostaje
z szacunkiem
Zofia G. Gurdys



(CIĄG DALSZY)

JERZ

— Pan wybaczy, ale nie miałam zamiaru wogóle brać udziału w tej zabawie.

— Domyślam się. Pierwszy dzień.

— Niech pan nie sądzi, że dobrowolnie wstąpiłam do „zakładu” pani Boruckiej.

— Jakto? Czyżby zmuszono panią do tego?

— Tak. Niestety, nie mam jeszcze dość sił, by się stąd wydostać.

— Niechże pani siada. To ciekawe.

Wypił trochę wina i usiadł na kanapie. Justa nie ruszała się ze swej pozycji przy oknie. Ujął jej dłoń.

— Niech pani siądzie.

Chwycił ją wyżej łokcia.

Spojrzała na niego groźnym wzrokiem.

— Przepraszam bardzo — bąknął. — Chciałem panią tylko poprosić, żeby pani usiadła.

— Dziękuję, wolę stać.

Rulon podszedł do stolika. Rzucił niedopałek. Nalał znowu pełen kielich mocnego wina i wychylił duszkiem. Zmętniało mu wszystko przed oczyma. Podszedł do okna.

Język mu się plątał.

— Bo ja... bo... ja... bo... boja...

Znowu złapał ją za rękę. Odepchnęła go.

— Niech pan zostawi...

— Pani jest naprawdę piękna. Tak pięknej kobiety jeszcze nie widziałem.

— Dziękuję panu za komplement...

Wyprostowała się dumnie.

— Pani mogłaby zrobić karierę, gdyby pani tylko chciała. Jedno słówko wystarczy. Jak pani na imię?

— Katarzyna...

— Pani kpi ze mnie. Kobieta o tak subtelnej urodzie nie może się nazywać poprostu K a t a r z y n a... Nie wierzę. A więc, powiedzmy... Więc, pani Katarzynko. Zgadza się pani? Ja jestem człowiek bogaty. Bardzo bogaty. Mam tutaj domy, fabryki... Zagranicą mam kilka will i pałaców. Nie zabrakłoby pani niczego...

— Chce się pan ze mną ożenić?

— Ożenić? Jakto — ożenić? Przecie ja już mam żonę...

— Więc czego pan chce ode mnie?

— Nie sądzę, żeby pani była taka naiwna. Kto dziś mówi o ślubie? Będzie pani lepiej, niż mojej żonie. Nie odmówię pani niczego. Wyjedziemy zaraz zagranicę. Była pani w Szwajcarii? Szwajcaria pięknie wygląda zimą. Ośnieżone góry, luksusowe hotele, eleganckie dancinigi, międzynarodowe wykwi...

— Na

— Nie

Chwy

— Na

— Za

Podni

czyła w

cił się n

mi.

— Na

Ludzie,

Krzyk

na górę.

z rąk. Pi

— Co

nie.—Co

— Ja

wat i ko

Chcia

na pows

— Zo

odejdą..

Wysz

Harry
pokoju.

szonemi

— Os

w ciągu

padnie..

— Ni

Gdzie o

gdzie je

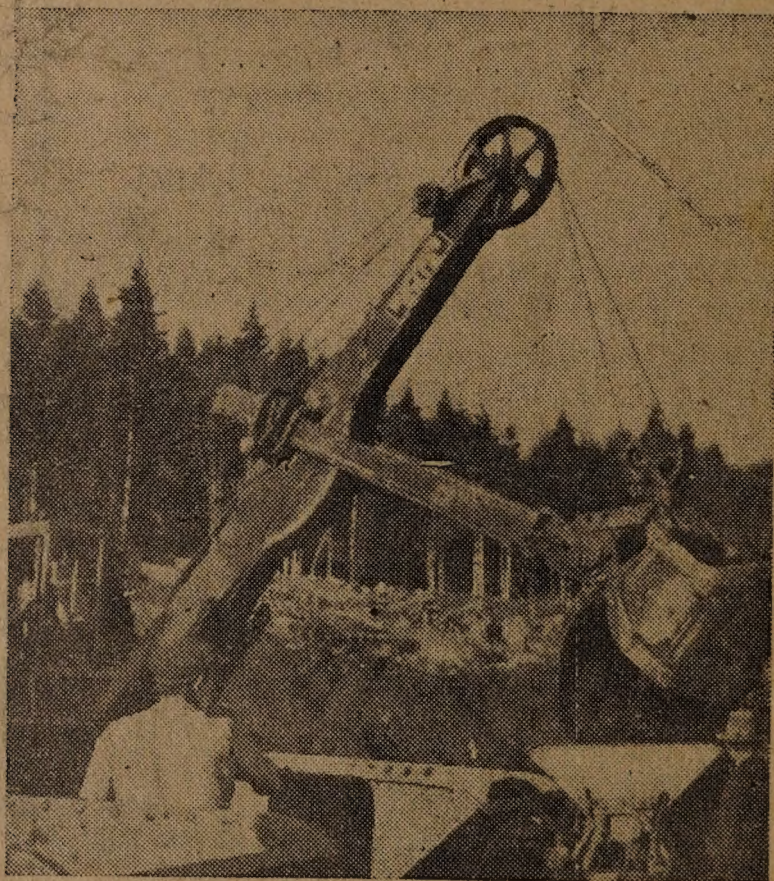
— A

Emil do

Os

YSTYCH

NOWOODKRYTE POKŁADY RUDY ŻELAZNEJ.



W powiecie Jasielskim przystąpiono do eksploatacji nowoodkrytych pokładów rudy żelaznej we wsi Stempina. Na obszarze 1 klm. kw. pokłady odkrytej rudy są obliczane na 1 milion ton. Przy wydobywaniu rudy pracuje około 200 robotników. W wielkich mielerzach obok kopalni, praży się wydobytą rudę. Góra — rzut oka na kopalnię rudy żelaznej w Stempinie. Dół — jedna z większych inwestycji kopalni rudy — t. zw. bagier, wartości 100,000 zł., przy pracy.

Dnia 3-go marca 1939 roku.

Pani Apolonia Banaś,
grom. Twierdza,
poczta Frysztak,
Woj. Lwowskie, Poland.

Szanowna Pani:

List Pani z dnia 16 stycznia b.r. otrzymałem i zaraz moim klientkom takowy przedstawiłem.

Za moją doradą klientki zgodziły się sprzedać swoje części o ile jest to życzeniem Pani.

Trzecia część należąca do brata klientek s.p. Józefa Zięby pozostanie nie sprzedana a to z powodu że wdowa i dzieci po zmarłym rozjechali się w nieznane strony Ameryki. Trudno więc byłoby ich odszukać.

Otóż jeżeli Pani obstaje przy kupnie to podług ugody za dwie części płaci Pani 600 złotych, no i płaci Pani również koszta w Polsce z tą sprawą związane. Niech więc Pani poleci p. Rejentowi przygotowanie dokumentu czyli Pełnomocnictwa do sprzedaży realności. Proszę nadmienić również p. Rejentowi ażeby włączył do pełnomocnictwa klauzulę że pełnomocnik ma prawo wybrać również pieniądze z depozytu sądowego a należne klientkom.

Cały majątek klientek w Polsce to jest realność i depozyt w Sądzie, jest tak małej wartości że szkoda czasu i kosztów ażeby osobno przeprowadzać sprzedaż realności a osobno wydostawać depozyt skoro jednym dokumentem obie sprawy można objąć.

Następnie proszę ten dokument przesłać na mój adres do Ameryki a ja otrzymam podpisy i legalizuję u konsula a następnie prześle do Polski razem z drugim dokumentem który ja przygotuję a który potrzebnym będzie do uzyskania zezwolenia na przesłanie pieniędzy do Ameryki.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 6-go lutego 1939 roku.

Mrs. Zofia Kardys,
49 Wilson St.,
Hartford, Conn.

Szanowna Pani:..

Otrzymałem list od Apolonii Banaś z Polski w którym pisze ona że była u Notaryusza i u Adwokata we Fryszaku zasięgnąć informacji o części jaka pozostała po bracie Pani s.p. Józefie Ziembie.

Ten adwokat powiedział że jest za dużo kłopotów z tą sprawą bo można skarżyć tylko o 50 dolarów pożyczone na drogę do Ameryki.

Sprawa cała ciągnęła by się 2 lata a może i więcej a na ostatku może sąd odrzucić pretensję że jest sprawa mogłaby być wygraną lub przegraną.

Dlatego tak adwokat jakoteż Notariusz radzą ażeby nie procesować się bo się nie opłaci i najlepiej będzie gdy Pani ze siostrą swoją sprzedacie tylko dwie części swoją a część brata pozostawicie niech bratowa i jej dzieci o to się kiedy dopominają.

Za dwie części Pani otrzymałyby 600 złotych; z depozytu sądowego 543 złote 25 groszy czyli razem 1143 zł. 25 groszy, co na dolary wyniesie około 217 dolarów.

Dlatego więc proszę niech Pani porozumie się ze swoją siostrą i jeżeli zgodzicie się to proszę niezwłocznie mi o tem powiadomić listownie, przyczem można pisać po polsku lub po angielsku.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 21-go grudnia 1938 roku.

Pani Apolonia Banaś,
grom. Twierdza,
poczta Frysztak,
Woj. Lwowskie, Poland.

Szanowna Pani:-

W odpowiedzi na list Pani z dnia 4 grudnia 1938, donoszę uprzejmie Pani że jeszcze dnia 15 sierpnia 1938, przesłałem obszerny list do p. Rejenta Foręby we Frysztaku opisując całą sprawę i prosiłem o informację jak dalej w tej sprawie postąpić.

Do tego czasu jednak nie otrzymałem żadnej odpowiedzi od p. Rejenta. Kopję tego listu jaki pisałem do p. Foręby załączam.

Podług udzielonych mi informacji przez p. Forębę to Pani ma zamiar kupić jedynie drzewo za które ofiaruje Pani 400 złotych, grunt zaś ma zakupić niejaki Polak za cenę 500 złotych. Dlaczego Pani nie kupuje całości las i ziemię razem to jest dla mnie zagadką bo przecież przedtem Pani pisała listy do moich klientek iż wszystko Pani zakupuje.

Jest jeszcze jedna trudność a mianowicie ta że brat moich klientek s.p. Józef Zięba zmarł tutaj jeszcze w roku 1918 a żona i dzieci jego wyjechali w nieznane strony.

Tonieważ zmarły winien moim klientkom 150 dolarów razem, więc gdyby miał kto zająć się tam w Polsce i zaangażował Adwokata we Frysztaku któryby wniósł skargę do sądu przeciwko nasie spadkowej po s.p. Józefie Ziembie.

Niech Pani zajmie się tą sprawą i rozmówi się z p. Rejentem i jeżeli potrzeba będzie nająć adwokata do wniesienia skargi, to proszę mi o całej sprawie napisać a ja przygotuję pełnomocnictwo które moje klientki podpiszą robiąc Panią pełnomocniczką lub wprost Adwokata.

Oczekując rychłej odpowiedzi, kreślę się z szacunkiem.

.....
Notariusz Publiczny .

Dnia 15-go sierpnia, 1938 roku.

W. Pan Józef Poręba,
Notariusz we Frysztaku,
Woj. Lwowskie, Poland.

Wielmożny Panie:

Sprawa Zofii ze Ziębów Kardysowej i tow.

Uprzejmie donoszę iż list W. Pana z dnia 30 lipca b.r. otrzymałem i zaraz z moimi klientami się porozumiałem. Klientki moje ostatecznie godzą się na przedstawioną cenę mianowicie przyjąc od Apolonii Banas 400 złotych za drzewo zaś od Franciszka Kulacz 500 złotych za grunty. Kupiciele jednak mają zapłacić koszty w Polsce z tą sprawą związane.

Jest jednak pewna przeszkoda w przystąpieniu do sprzedaży lasu a szczególnie gruntu. Brat klientek, Józef Zięba, zmarł w Springfield, Mass., w roku 1918. Pozostawił po nim wdowa i kilkoro dzieci którzy wyjechali w nieznane strony i ślad po nich zginął. J.p. Józef Zięba zaciągnął pożyczkę w roku 1907 od mojej klientki Stefani Masurowej w sumie 100 dol. am. a to na oddanie długu w Polsce jaki marki zaciągnął na opłatę podróży do Ameryki.

Następnie J.p. Józef Zięba zaciągnął również pożyczkę w roku 1910 w sumie 150, od Grzegorzowej swojej siostry, Zofii Kardys, a to znów na opłacenie podróży swej żony do Ameryki.

Obu tych dwu pożyczek zmarły nie oddał pomimo kilkakrotnych upomnień. Ponieważ część przypadająca dla Józefa Zięby na drzewo, pole, i depozyt sądowy nie wyniesie w przeliczeniu sumy 150 dol. które należą się moim klientom, więc uważam za wskazane zaskarżenie naszy opaskowej J.p. Józefa Zięby a po uzyskaniu wyroku sądowego moje klientki z łatwieścią będą mogły sprzedać uszczupnić i pieniądze wszystkie z depozytu wybrać.

Odczuję jednak wszystko do uznania W. Pana i oświadczam iż klientki moje nie mają żadnego dowodu że pieniądze bratu pożyczki. Oczekując odpowiedzi, kreslę się z szacunkiem.

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 11-go sierpnia, 1938 roku.

Mrs. Zofia Kardys,
75 Bonner Street,
Hartford, Conn.

Szanowna Pani:

Otrzymałem dzisiaj list z całkowitem wyjaśnieniem od Notarjusza z Frysztaku. Píše on że zbadał hipotekę i na rzecz Pani oraz brata Józefa Zięby i siostry Stefanii Nazur jest zainstabulowane dwa kawałki gruntu. Jeden kawałek obejmuje 1½ morga lasu a drugi kawałek obejmuje 1 morga na którym las wycięto.

Ojciec Pani, Antoni Zięba, miał jeszcze około 1½ morga innego gruntu lecz zapisał go drugiej swojej żonie a ta zapisała znowu swoim dzieciom. Ten więc grunt co go posiadają dzieci matki jest dla Was stracony.

Apolonia Banas chce kupić jedynie drzewo na tej parceli co obejmuje 1½ morga gruntu, i chce zapłacić 400 złotych. Pan Franciszek Mularz ze Stępiny kupi potem oba kawałki gruntu za cenę 500 złotych. Czyli razem osiągnęlibyście 900 złotych za oba grunta z lasem. Tak Banasiowa jakoteż Mularz oświadczyli że centa więcej nie dadzą.

W depozycie u Sądu Grodzkiego we Frysztaku znajduje się składana dzierżawa w ogólnej sumie 814 złotych i 88 groszy.

Razem więc cały majątek Was trojga przedstawia się:

Od Banasiowej za drzewo	400 zł.
Od Mularza za pole	500 zł.
Ze Sądu dzierżawa	814 zł. 88 gr.
Razem ...	1714 zł. 88 gr.

Czyni to na amerykańskie około 325 dolarów razem.

Teraz niech mi Pani napisze czy Pani na tę cenę się zgadza a następnie proszę mi napisać gdzie mieszka Pani brat Józef Zięba i czy on na również zamierza swoją część sprzedać. Cena bowiem jak powyżej jest za wszystkie trzy części. Gdyby bowiem sprzedawło się tylko dwie części to sprawa byłaby bardzo trudną.

Oczekując odpowiedzi kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 21-go lipca, 1938 roku.

Mrs. Zofia Kardys,
75 Bonner Street,
Hartford, Conn.

Szanowna Pani:

W odpowiedzi na zapytanie Pani czy otrzymałam jakie wiadomości z Polski, toświadczam że do tego czasu nic jeszcze nie otrzymałam.

Pani była w moim biurze dnia 27 kwietnia a ja zaraz po druzi dalem 28 kwietnia napisać list do Notariusza we Fryszaku opisujący całą sprawę z powiadomieniem żeby wrzucił do skrzynki pocztowej Bonas a to co ustne opowiem całą sprawę.

Na mój list jednak do tego czasu nie otrzymałam odpowiedzi więc dziś zaraz napiszę listy tak do Notariusza we Fryszaku jak też do Bonas a żeby do sprawy się pospieszyli. Jak tylko otrzymam wiadomość z Polski zaraz o tem powiadomię.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 21-go lipca, 1938 roku.

Pani Apollonia Bansa
wieś Twierdza,
poczta Frysztak, powiat Krosno,
Woj. Lwowski, Poland.

Szanowna Pani:

Panie Zofia Kordys i Stefania Mazur polecily
mi zająć się sprzedażą majątku jaki odziedziczyły
po swych rodzicach.

Klientki moje podały mi adres Pani a to w tym
celu że Pani pisze tutaj kilka listów do mych
klientek iż ma zamiar zakupić ten spadek czyli majątek.

Pisalem w tej sprawie do p. Józefa Poręby, Rejenta
we Frysztaku, jeszcze dnia 23 kwietnia b. r. ażeby Panią
powiadomił i umówił się z Panią o cenę i inne warunki,
lecz do tego czasu nie mam od p. Rejenta żadnego odpisu.

Jeżeli więc do tego czasu nie miała Pani żadnego
wezwania od p. Poręby, Rejenta we Frysztaku, to bardzo
byłoby pożądanem ażeby Pani tam się udała i całą sprawę
omówiła ustnie.

Niech tylko Pani nie odwołczy tej sprawy na później
tylko załatwi ją jak najprędzej, i niech mi Pani zaraz
odpisze.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 28-go kwietnia, 1938 roku.

W. Jan Józef Poręba,
Notariusz we Fryszaku,
powiat Krasno, Małopolska, Poland.

Wielmożny Panie:

Sprawa nowa: Zofii ze Ziębów zam. Kardys i tow.

Klientki moje wspomniana Zofia Kardys i Stefania Mazur obie zamieszkałe tutaj w Ameryce są córkami s. p. Antoniego i Tekli ze Sztelegów małż. Zięba ze wsi Stępina, poczta Fryszak.

Matka klientek zmarła w roku 1914, ojciec następnie zawarł drugie związku małżeński i zmarł rok czy dwa lata temu.

Klientki mają majątek po rodzicach ale same dobrze nie wiedzą jak on jest wielkim lecz na się składać podobno ze sześciu morgów gruntu i lasu we wsi Stępina. Obecnie na kupno realności moich klientek reflektuje Apolonia Banaś zamieszkała w gminie Twierdza koło Fryszaka. Pisała ona listy w tym celu do klientek zapytując się o cenę.

Ponieważ klientki moje wyjechały bardzo dawno do Ameryki kiedy były jeszcze bardzo młode więc nie wiedzą one co posiadają ani jaką wartość przedstawia spadek po rodzicach. Dlatego proszę W. Pana o zbadanie jak wielki jest ten majątek moich klientek i jaką przypuszczalnie przedstawia on wartość.

Następnie proszę wezwać wspomnianą Apolonię Banaś z Twierdzy, czy gotowa cenę przez Pana zapodaną zapłacić, przy kontrakcie w całości oraz zapłacić wszystkie koszty w Polsce. Jeżeli ta zgodzi się to proszę niezwłocznie przygotować pełnomocnictwo do sprzedaży gruntu i proszę takowe przysłać na mój adres a ja tutaj w Ameryce potrzebne sprawy załatwię. Oczekując rychłej odpowiedzi, kreszę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

P.S.: Chcę nadmienić jeszcze jedno że dzierzawa z gruntu moich klientek składaną jest podobno w Sądzie we Fryszaku. Wskazano więc byłoby dołączyć do Pełnomocnictwa również wybranie uskładanej sumy w sądowym depozycie i razem później przesłanie takowej do Ameryki razem z należnością za grunt.

Środa 4 grudnia 1938 roku.

Stanowiwo Panie!

Turnam się do Pana jako Hutorjusz i zastępcy
Josi Karolys i Stefani Marur z Trębów zamieszkałych
w Ameryce w sprawie sprzedazy gruntu w gromadzie
Stępcia.

Na pewno Panu byłam wywołana przez p. Porębe
Hutorjusz we Frysztoku 13 maja b.r. w sprawie omówienia
ceny i warunków kupna. List od Pana otrzymałam
z 21 lipca b.r. i na polecenie Pana byłam zaraz u p. Poręby
Hutorjusz w Frysztoku, który oświadczył mi że potrzeba
wiadomości zostali wyśłani około 15 lipca b.r. do Ameryki
wobec tego nie miałam potrzeby opisywać im Paniskich list
i niekiedy niechciałam dać im bieżącej sprawy obecnie po uzyskaniu
poziomych wiadomości o nie mając żadnej wiadomości w tej
sprawie udać się do Pana z prośbą o łaskawą odpowiedź
jak ta sprawa dookoła została posunięta i jak przedstawia
się obecnie o moim Panie wyżej wymienione z rezygnowały
z sprzedazy omawianego gruntu gdyż bardzo mi zależy
na tym aby m. in. wiadomości jak szybko dojdzie do sprzedazy
i czy w ogóle mają zamiar sprzedać.

Proszę usilnie o szybką odpowiedź.

Kusowa mała parowa
zobowiązana

Pani Hutorjusz
grom. Turnowo
parce Frysztok
pow. Krosno woj. Lubelskie
Polska.

Quia 16 stycznia 1939 roku.

Do

Wielmożnego Pana Notariusza

w Chicopee Mass.

Wolprośiędziu list Pana z dnia 21 grudnia 1938 roku
obowstępuje i jest że zaraz byłam u p. Rejenta Toręby
w Fyrtoku i ten odprzem listu który został przez Pana
przesłany jeszcze 15 sierpnia 1938 roku p. Torębie o/wzrytem
obowstędzić się ołaręgo do tego czasu i nie mi i spow
się nie zajmiję, ołaręgo ołaręgo i nie takiego listu z
Ameryki nie otrzymał od Pana i zom się ołaręgo
ta sprawa ugręła, ile ztem prawy nie mogę uwierzyć.

Ołaręgo że zohodri obawa zohodri listu kierowauy
do p. Toręby zohodri prawy o kierowauie uwelkuk jaism w tej
sprawie pod moim adresem a już ołaręgo aby to było
szybko zohodri uwelkuk ołaręgo ołaręgo do Ameryki.

Postępnie zohodri informacji u p. Rejenta Toręby i jeszcze
prawy u tutejszego adwokata w sprawie zohodri p. Józefie
Lębie ołaręgo ta sprawa jest zohodri i tuiowa do prę prę prę prę
gdyż to wszystko jest prę prę prę i tak o kwotę 100 dolarów
juz zohodri nie może skoryć i może by było zohodri
skoryć tylko o 50 dolarów jednak ołaręgo prę prę prę
że to proces u ołaręgo lata może kosztować i może więcej
jok wynosi prę prę o ołaręgo i może pewności wygna
nia gdyż zohodri jok się Sąd u ta sprawa zohodri.

Notariusz poinformował mnie że mogę kupić ale
tylko dwie rzeczy t.j. Jofi Karay i Stefani Harur i ołaręgo
dedykuję swoje dwie rzeczy sprzedaję ta jest zohodri zohodri
kupić razem zohodri gdyż Hularz zohodri prę prę prę

można kupić w całości wycofał się od kupna. Wobec tego gdy
się wymienione zgodzą na takie załatwienie sprawy to prosię
mi ucieleśniać pełnomocnictwo względnie jakiś dokument
sprawozdany który sama nie wiem jak ma wyglądać i jak go
uorwać gdyż co się tyczy samego kontraktu kupna to Pan
Rejent Poreba stwierdził że takiowy musi być spisany u nas
w Polsce a dopiero gotowy wysłany do konsulatu w Ameryce.

Sprawa podjęcia pomiędzy ubiegłymi w depozycie
Sądowym przedstawia się następująco gdy właścicielki zyska
sobie podjąć te przedmioty to je również mogą się tę sprawę
zająć a ten sposób że pełnomocnictwo do podjęcia przed-
mioty musi być również wpisane w Polsce a następnie
wysłane do Ameryki do konsulatu i legalizacji gdyż to będzie
mnożo wadliwie mogą im przedmioty wysłać co nie się
wzajemnie również będzie zobowiązań i pewnem kosztem.

Podając jeszcze raz o tożsamość s. p. Józefa Zięby prosię ująć
jaki uwaszamy by nie było możliwem poszukiwać w Ameryce
spółobierców wymienionego i wysłuchać metryki śmierci
gdyż i wtedy byłoby istotniejsze i całkowite załatwienie sprawy.

W końcu uodmieniam że oile wymienione właścicielki
zgodzą się na sprawozdanie to prosię usilnie Pana o dopilnowanie
tej sprawy aby się nie ciągnęło całemi latami gdyż już rok upłynął
i jesteśmy tam ^{zmięśn} gotowi i jak się nie doprowadzi do skutku
w roku 1939 to je również rygornie z kupna a najgorzej
wyjdzie u nas Paniskie klientki bo się wszystko przedawni
do tego stopnia że nie będzie możliwe już tego zwolney. i tak
sprawozdanie

Zatem prosię umozliwić rychłą odpowiedź celem dalszego
postępowania

Pon niżej podpisany u naszek portowy zolatrzem

Kresle się z szacunkiem Apolonia Bonas

geom. Twarda

10-te Frysztak

woj. Lubelska.

~~Karol~~ Józef Ziemia
zmarł
zmarł Oct 1918
w Springfield, Mass.
Pozycyła Zofia Karol
zpozycyła \$50
przed wojną 1910

Pozycyła Stefania Mazur
\$100 pożyczka
na drogę
~~1905~~ około roku 1907

dostał od matki
dostał 300 marek

814.88
90000

746

171488
X 19

1543392
171488

3258272

III

~~600~~
~~1200~~
1000)

[45]

~~1~~
~~4~~ =

~~1~~
~~4~~

6.000
24 472

19 =

1894

Profia Kardys
75 Bonner St.
Hartford, Conn.

córka s.p. Antoni Ziela, Tekla Litaliga
ze wsi Szpina pocztą Frystat

siostra Stepania Wagner Hartford, Conn.
brat s.p. Józef Ziemia mieszka w Springfield
mają około 6 morgów bez budowlan
kupuje Apolonia Banaś gm. Twindge
pocztą Frystat.



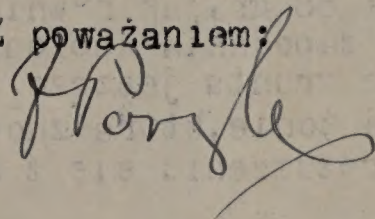
International Correspondence Schools

SCRANTON, PA.

zaakceptowaniu przez nich powyższych warunków o tym napisać, abym mógł sporządzić odnośne pełnomocnictwo i przesłać go ~~zpowołaniem~~ do podpisania do Ameryki względnie proszę na podstawie informacji w niniejszym liście zawartych sporządzić odnośne pełnomocnictwo do sprzedaży i podjęcia ulokowanych pieniędzy w depozycie a następnie po podpisaniu go w sposób właściwy przesłać wraz z prośbą do Komisji Dewizowej na moje ręce.-

Równocześnie przesyłam Panu w załączeniu pod 1/. pełnomocnictwo i oświadczenie, w sprawie sprzedaży gruntu Jana Janika i jego żony, zamieszkałych pod adresem 52 Leonard Str. Agawam Mass., za czym proszę ich wezwać do podpisania pełnomocnictwa i wystarania się o podpisy Józefa Janika, Piotra Janika i Weroniki Opielowskiej na dołączonym oświadczeniu.- Zarazem proszę Janowi Janikowi i jego żonie wyjaśnić, że obecnie pełnomocnik nie ma zamiaru sprzedawać gruntu, gdyż dawny kupiec na kupno obecnie nie reflektuje a nowych kupców nie ma, że jednak prosi o nadesłanie mu na moje ręce powyższego pełnomocnictwa, gdyż może mu się trafić dobry kupiec a skutkiem dłuższego czasu, potrzebnego do wystarania się w Ameryce o pełnomocnictwo taki kupiec może się od kupna cofnąć.- Zresztą pełnomocnictwo będzie u mnie tak, iż pełnomocnik bez mojego zezwolenia nic nie będzie mógł zrobić.- Pełnomocnictwo to proszę wraz z odpowiednią prośbą do Komisji Dewizowej przesłać na moje ręce.- Proszę w niej napisać także i o pieniądzach, które może pełnomocnik odebrać od dłużników Jana Janika i jego żony, ściąganie których to ich wierzytelności jest obecnie bardzo utrudnione na skutek oddłużeniowych ustaw dla rolników w Polsce ale z których jednak może coś się da ściągnąć.-

Z poważaniem:



JÓZEF PORĘBA

Notariusz

~~XXXXXXXXXX~~

we Frysztaku

Telefon Nr. 23.

Frysztak, dnia 30 lipca 1938 roku

Wielmożny Panie Rejencie!

W nadesłanej mi listem z 28/4 1938 r. sprawie Zofii ze Ziębów Kardysio-
wej i tow. donoszę po zbadaniu wezwaniu zainteresowanych, że na rzecz Zofii
ze Ziębów Kardysiowej i jej rodzeństwa Józefa Zięby i Stefani ze Ziębów Mazu-
rowej jest wpisany po 1/3 części prawo własności lwh. 20 ks. gr. gm. kat. Stempina
objętej, mierzącej mniej więcej półtora morga, oraz prawo własności posiadłości
lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Stempina objętej, o powierzchni niecałe pół morga.-

Na posiadłości lwh. 20 gm. kat. Stempina rośnie las, zaś na posiadłości
lwh. 19 gm. kat. Stempina drzewo zostało wycięte.-

Otóż Apolonia Banasiowa z 1wierdzy oświadczyła mi, że kupiłaby rosnące
na posiadłości lwh. 20 gm. kat. Stempina drzewo bez gruntu za cenę 400 zł, zaś
Franciszek Mularz ze Stempiny oświadczył, iż kupiłby grunt rolny i wyrąb
z lasu najwyżej za kwotę 500 zł, przy czym obydwójce oświadczyli, że na wypadek
nieprzyjęcia ich powyższych warunków od sprzedaży odstąpią, gdyż więcej bezwa-
runkowo nie dadzą.-

Zarazem wyjaśniam, że na rzecz Józefa Zięby i jego rodzeństwa jest uloko-
wana z tytułu dzierżawy ich gruntów w depozycie Sądu grodzkiego we Frysztaku
kwota 814 zł 88 gr, jak również, iż ojciec wyżej wymienionych Antoni Zięba miał
mieć według zapodania Apolonii Banasiowej i Franciszka Mularza prócz wyżej
wymienionego gruntu jeszcze około półtora morga, które zapisał na własność
swej drugiej żonie, która znowuż darowała je swoim dzieciom.-

Po porozumieniu się z Zofią Kardysiową i rodzeństwem jej proszę mi po

Isabel Hardys
~~175 Thomas~~ St. Hartford, Conn.
49 Wilton St.

Re-Order No. PARAGON 54642

